

*Sygn. akt II Cz 1086/15*

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015r., w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym

zażalenia uczestnika postępowania W. B.

na postanowienie Sadu Rejonowego w Kłodzku z dnia 22 września 2015r., sygn. akt I Ns 573/15, w sprawie z wniosku T. B.

o zniesienie współwłasności i podział majątku wspólnego

**p o s t a n a w i a:**

I. **oddalić zażalenie,**

II. **oddalić wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.**

(...)

## UZASADNIENIE

*Zaskarżonym postanowieniem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Rejonowy w pkt I umorzył postępowanie w sprawie z wniosku T. B. przy udziale W. B. o zniesienie współwłasności i podział majątku wspólnego, zaś w pkt II zwrócił wnioskodawczyni ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 500 zł., tytułem połowy opłaty sądowej uiszczonej od wniosku. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w wyniku uzgodnień podjętych podczas rozprawy wnioskodawczyni i uczestnik postępowania, rozważając szczegółowo każdy składnik majątku podlegający podziałowi oraz uzgadniając jego wartość, przy uwzględnieniu wszelkich zarzutów, zawarli ugodę. W zasadniczej części uwzględniała ona stanowisko uczestnika wyrażone w odpowiedzi na wniosek, zwłaszcza co do wartości poszczególnych składników majątku ruchomego, a w kwestii nakładów z majątku wspólnego, ostatecznie w miejsce wnioskowanej łącznej kwoty 450.000 zł przyjęto 282.200 zł., tytułem budowy budynku mieszkalnego oraz rozpoczętej budowy drugiego budynku mieszkalnego. Wartość ta nie wydaje się wygórowana i została zaakceptowana przez uczestnika. Nie bez znaczenia dla Sądu pozostała również okoliczność, że wnioskodawczyni zgodziła się na dokonanie spłaty w trzech ratach płatnych w ciągu kolejnych trzech lat, a w ugodzie pominięto szereg spornych składników majątku, które zdaniem wnioskodawczyni stanowiły współwłasność stron, gdyż nabyte zostały w czasie trwania konkubinatu. Ostatecznie uгода nie obejmuje rozliczenia konkubinatu i zniesienia współwłasności lecz wyłącznie podział majątku dorobkowego, którego skład był co do zasady bezsporny między stronami. Zdaniem Sądu, wypracowana w toku rozprawy uгода nie narusza usprawiedliwionych interesów uczestnika.*

*W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestnik postępowania, zaskarżając je całości, zarzucił naruszenie art. 203 § 4 kpc w zw. z art. 223 kpc, poprzez dopuszczenie przez Sąd do zawarcia ugody pomimo, że rażąco naruszała ona usprawiedliwiony interes uczestnika, opierając się jedynie na żądaniach wnioskodawczyni. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że wnioskodawczyni w sposób nierzetelny, dowolny i stanowczo zawyżony wskazała przedmioty, które miały być objęte współwłasnością oraz składniki majątku wspólnego i ich wartość. Znaczna część wskazanych przez nią ruchomości została nabyta przez uczestnika przed zawarciem związku małżeńskiego lub po jego rozwiązaniu przez rozwód i należą do jego majątku osobistego. Wątpliwa była również kwestia możliwości domagania się rozliczenia konkubinatu. W ocenie skarżącego, nie dano mu niezbędnej ilości czasu do rzeczowej oceny złożonej mu propozycji, a przede wszystkim zbadania zasadności propozycji ugodowej. Wskutek stresu i zaskoczenia propozycją ugodową, nie mogąc uzyskać czasu na racjonalne rozeznanie sprawy, zawarł ugodę niezgodnie z zamierzeniem i ugoda ta jawi się jako sprzeczna z prawem i zasadami współżycia społecznego. Wskazując na powyższe zarzuty, uczestnik wniósł o uchYLENIE zaskarżonego postanowienia.*

*Sąd Okręgowy zważył. Zażalenie podlegało oddaleniu. Zawarta przez uczestnika i wnioskodawczynię ugoda wiąże sąd, który w jej rezultacie musiał umorzyć postępowanie w zakresie objętym ugodą, ponieważ dalsze postępowanie było już niedopuszczalne (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 października 1998r., III CKN 824/98, OSNC 1999r., nr 4, poz. 78). Jednak dopuszczalność zawarcia ugody podlega po pierwsze badaniu przez Sąd, na podstawie art. 223 § 2 kpc w zw. z art. 203 § 4 kpc, pod kątem tego czy jest ona zgodna z prawem zasadami współżycia społecznego oraz czy nie zmierza do obejścia prawa, a po drugie oświadczenie wyrażające zgodę na zawarcie ugody może być odwołane, aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia umarżającego postępowanie ale tylko z uzasadnionych przyczyn. Odnośnie pierwszej ze wskazanych kwestii, w rozpoznawanym zażaleniu skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 203 § 4 kpc w zw. z art. 223 kpc, poprzez dopuszczenie przez Sąd do zawarcia ugody pomimo, że rażąco naruszała ona usprawiedliwiony interes uczestnika, opierając się jedynie na żądaniach wnioskodawczyni, co postawiło go, jak podniósł, w zdecydowanie gorszej sytuacji, niż gdyby ugody nie zawarł. Wadliwość prowadząca do bezzasadności tego zarzutu, sprowadza się w pierwszej kolejności do tego, że zarzuca on naruszenie przepisu w brzmieniu już od dawna nieobowiązującym. W obecnym stanie prawnym nie ma więc podstaw do badania przez sąd dopuszczalności zawarcia ugody sądowej z uwagi na naruszenie usprawiedliwionego interesu uczestników (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II CKN 697/98, wyd./el. Lex nr 1216202), gdyż ta przesłanka owej niedopuszczalności ugody została wykreślona ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U nr 43, poz. 189 ze zm.). Nieaktualne tym samym jest również powołane przez skarżącego orzecznictwo dotyczące tej przesłanki niedopuszczalności zawarcia ugody sądowej. Niezależnie zatem już od całkowitej bezzasadności powyższego zarzutu, brak było również podstaw do uznania sprzeczności zawartej ugody z przesłankami wynikającymi z będących przedmiotem zarzutu zażalenia art. 203 § 4 kpc (w obowiązującym brzmieniu) w zw. z art. 223 kpc, tj. sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, czy zawarcia jej w celu obejścia prawa. Uczestnik zatem, będąc w pełni świadomy podejmowanych czynności, mógł szeroko dysponować przedmiotem postępowania, a w ostateczności zawrzeć ugodę, która nawet wydawałaby się dla niego niekorzystna, jeśli na treść jego woli nie miały wpływu okoliczności takie jak np. chęć obejścia prawa. W rozpoznawanej sprawie natomiast, uczestnicy po ponad godzinnych rokowaniach ostatecznie doszli do porozumienia, a skarżący będąc tego w pełni świadomy składał jednoznaczne propozycje i wspólnie z wnioskodawczynią wypracował*

warunki ugody, przy czym, jak wynika z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, a co też znajduje potwierdzenie w elektronicznym protokole rozprawy z 22 września 2015r., każdy ze składników ugody był szczegółowo rozważany przez strony i uzgodnieniu podlegała ich wartość, przy uwzględnieniu zarzutów uczestnika tak co do składu majątku, jego wartości, a także spłaconych przez niego kredytów. Natomiast na pytanie Sądu, czy zgadza się na zawarcie ugody, uczestnik odpowiedział jednoznacznie twierdząco, a następnie przystąpił do ustalenia okresu spłaty stwierdzając, że chce aby w 2016 roku był zobowiązany do spłaty pierwszej raty w wysokości 100.000 zł (elektroniczny protokół z rozprawy, k. 99 - 1:01:30-1:09:20). Niewątpliwie zatem wniesiony przez niego środek zaskarżenia jest wynikiem jedynie bezzasadnej zmiany zajętego stanowiska. Skarżący nie wskazuje przy tym na jakiegokolwiek przesłanki wynikające z powoływanych przepisów, a jedynie podnosi fakt rzekomego pokrzywdzenia zawartą ugodą, na którą sam w toku postępowania jednoznacznie wyraził zgodę. Sąd Okręgowy, aprobując w całości rozważania Sądu pierwszej instancji, również nie dopatrywał się więc, aby zawarta ugoda była sprzeczna z prawem czy zasadami współżycia społecznego, skoro znaczna część ugody oparta została na wyliczeniach podanych właśnie przez uczestnika w odpowiedzi na wniosek (k. 82) i dotyczyła składników majątku, które szczegółowo zostały uzgodnione w tejże ugodzie jako podlegające podziałowi. Należy również za Sądem Rejonowym ponownie podkreślić, że zawarta ugoda nie obejmowała rozliczenia konkubinatu i zniesienia współwłasności, lecz wyłącznie podział majątku dorobkowego, którego skład w tracie wyżej wskazywanego zawarcia ugody, został przez strony uzgodniony. Podnoszenie natomiast w zażaleniu, że uwzględnieniu nie podlegał fakt spłaty wyłącznie przez uczestnika części wspólnych kredytów, jak i obciążeń hipotecznych nieruchomości jest o tyle bezpodstawne, że w pierwszym przypadku, na co już wskazano, fakt spłaty kredytów był uwzględniony w negocjacjach przy zawarciu ugody, a w drugim, przedmiotem podziału były nie jakiegokolwiek wspólne nieruchomości, a jedynie wartość poniesionych na nie nakładów.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych na wstępie rozważań kwestii, wskazać należy, że ze względów również wyżej przedstawionych, brak było podstaw do przyjęcia istnienia uzasadnionych przyczyn odwołania oświadczenia wyrażającego zgodę na zawarcie ugody. W utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie wskazuje się, że wyrażenie zgody na zawarcie ugody, a więc i na zakończenie postępowania sądowego, może być jako czynność procesowa odwołane z przyczyn uzasadnionych, aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. Ze względu na swój materialnoprawny charakter ugoda podlega natomiast przepisom o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.), przy uwzględnieniu przepisów szczególnych (art. 918 k.c.), umożliwiających uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia. Nadto przyczyny wadliwości oświadczenia woli strony zawierającej ugodę muszą być wyraźnie udokumentowane (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2005r., V CK 691/04, Wyd. Lex nr 177225 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1968 r., II CZ 129/67 - OSNCP 1968, z. 8-9, poz. 158). Samo więc złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ugody nie wystarcza do uwzględnienia zażalenia na postanowienie umarzające postępowanie, a do obowiązków strony należy wskazanie przyczyny wadliwości oświadczenia, do sądu zaś należy ocena, czy przyczyny te są dostateczne dla skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli w myśl przepisów prawa cywilnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1982r., IV CZ 62/82, Wyd. Lex nr 8417). Jak zdaje się wynikać z treści zażalenia, choć niejednoznacznie, skarżący podnosząc zaskoczenie go propozycją ugodową, jako ową ważną przyczynę uchylenia się od skutków zawarcia ugody wskazywał, jak się wydaje, błąd co do treści dokonanej czynności. Jak natomiast wynika z wyżej powołanego art. 918 § 1 k.c., uchylenie się od skutków prawnych ugody pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie powstałyby, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Uczestnik natomiast nie podniósł w zażaleniu żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to,

*iż w sprawie chodzi o taki właśnie błąd w rozumieniu art. 918 § 1 k.c., a tym bardziej w ogóle nie podjął próby ich wykazania, a co jest niezbędne (o czym mowa wcześniej z powołaniem się na wskazane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego: postanowienie z 14 czerwca 2005r., V CK 691/04, oraz orzeczenie z dnia 16 lutego 1968 r., II CZ 129/67), przy zamierzeniu skutecznego uchylecia się od oświadczenia o zawarciu ugody (zob. też uzasadnienie powołanego postanowienia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1982r., IV CZ 62/82, dotyczące podobnego stanu faktycznego). Nie budzi bowiem wątpliwości, że wskazane przez skarżącego w uzasadnieniu zażalenia kwestie dotyczące ratraka czy stada owiec, jako składników majątku wspólnego, czy spłaty przez niego wspólnych kredytów, były sporne przed zawarciem ugody, co wynika z wniosku i odpowiedzi na wniosek. Natomiast gdy już chociażby tylko niektóre elementy (składniki) stanu faktycznego były między stronami sporne w chwili zawierania ugody lub wątpliwe, uchYLECIE się od skutków prawnych ugody nie może wchodzić w grę, gdyż w takim bowiem wypadku usunięcie wątpliwości lub sporu było zasadniczym celem ugody (zob. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska „Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, zobowiązania”, tom 2, Wydanie 4 zmienione, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002r., str. 743). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd.1 kpc i art. 13 § 2 kpc, oddalił zażalenie ( pkt I), a o kosztach postępowania zażaleniowego (pkt II) orzekł na podstawie art. 520 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc i art. 13 § 2 kpc, uznając, przy uwzględnieniu utrwalonego już w tym przedmiocie orzecznictwa, że w sprawach o zniesienie współwłasności jak i o podział majątku wspólnego, nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 kpc.*

(...)